№ 132. Łódź, Wtorek 17 maja 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 23.— w tekście mk. 15.— po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 mk za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Sprawa górnośląska.

Nota rządu angielskiego do rządu francuskiego.

LONDYN, 16. (PAT.) Hav. Koła oficjalne oświadczają, że rząd angielski złożył w piątek Briandowi notę w sprawie wypadków na G. Śląsku. George prosił Brianda o natychmiastowe spotkanie się z nim w Boulogne celem omówienia sytuacji. Wymienione koła podają, że Briand odpowiedział Lloyd Georgowi dziś, wyłuszczając francuski punkt widzenia i zaznaczył, że sprawa uregulowana ma być zgodnie z traktatem i wynikami plebiscytu.

Briand o sprawie górnośląskiej.

PARYZ, 16. (PAT) Havas. Wobec dziennikarzy Briand oświadczył, że nie może zająć określonego stanowiska w sprawie mowy Lloyd George, którą czytał tylko w niekompletnem streszczeniu, zaznaczył jednakże, że nie zaskoczył go fakt, iż pojawiły się w niej wybitne różnice w stosunku do zapatrywań Francji, a nawet pod pewnym względem do poglądu komisarza włoskiego. Byłoby pożądanem, aby pozostawiono 3 komisarzom czas do ujednostajnienia ich punktu widzenia i przedstawienia jednolitej propozycji w sprawie wyznaczenia granic.

Briand oświadczył dalej, że zło da się naprawić i że sytuacja się polepszyła. Komisja międzysoj. powinna zwolnić terytorja zajęte przez powstańców. Zachęcanie Niemców do interwencji na G. Śląsku przy użyciu siły stworzyłoby sytuację bardzo poważną. Ruch powstańczy odbywa się tylko na terytorjum G. Śląska, gdyż rząd polski nie solidaryzuje się z powstańcami. Tolerowanie bezprawnej akcji niemieckiej, organizowanej na zewnątrz dla rozwiązania siłą problemu górnośląskiego, byłoby pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Rząd francuski podkreślił wobec rządu berlińskiego, że ciąży na nim wielka odpowiedzialność, gdyż bezpośrednie wystąpienie mogłoby stworzyć zarzewie wojny, do czego żadne mocarstwo nie mogłoby dopuścić. Briand oświadczył następnie, że niedokładnem jest z punktu historycznego twierdzenie, że G. Śląsk jest od wieków krajem niemieckim i że ludność polska jest tam napływową.

Briand przypomniał, że komisja międzysojusznicza do spraw polskich przyznała G. Śląsk Polsce i dopiero na skutek żądań niemieckich postanowiono rozstrzygnąć sprawę drogą plebiscytu. Zrozumiałą jest w tych warunkach nerwowość Polaków i słuszne jest ich pragnienie, aby plebiscyt uszanowano. Co do stanowiska Francji, to nic zmieniło się ono nigdy. Francja jest zawsze za stosowaniem warunków przewidzianych przez traktat wersalski i za oparciem się na wynikach plebiscytu.

W końcu Briand wyraził nadzieję, że dojdzie do zgody w łonie komisji i że przedstawi ona jednomyślny wniosek w sprawie linji granicznej, zgodnej z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu.

Nowa odezwa Korfantego do ludności polskiej.

BYTOM, 16, (PAT) Poseł Korfanty wraz z wydziałem wykonawczym wydali dziś odezwę do ludności polskiej, która m. in. mówi: Na wieść, iż wschodnia połać G. Śląska miała być z powrotem oddana pod panowanie Niemiec Polaków ogarnęła bezgraniczna rozpacz, rozpoczęli więc strajk, a następnie chwycili za broń, aby krwią swoją zadokumentować w oczach świata, że nie chcą wrócić pod panowanie niemieckie, a pragną połączyć się ze swą Macierzą.

Apelujemy w imieniu tej ludności do sumienia całego świata, aby w imię szczytnych ideałów ludzkości zapobiegli rozlewowi krwi i katastrofie. Cel został osiągnięty. Teraz należy pokazać światu szczere chęci przywrócenia normalnego życia. Kto nie jest w szeregach — winien wrócić do pracy. Hufce zbrojne cofną się na wskazaną przez dowództwo linję, aby odłączyć się od band niemieckich i uniknąć dalszego rozlewu krwi, Jeżeli Niemcy nie uszanują pokoju i zaczepią nas na naszych linjach, odpowiedzialność spadnie na nich.

Spotkanie Brianda z Georgem.

LONDYN, 16. (PAT.) Hav. Reuter donosi, że Lloyd George i Briand spotkają się prawdopodobnie u Boulogne lub w Hythe. Spotkanie to jednak nie nastąpi przed 19 maja.

Hrabia Sforza też działa.

RZYM, 16 (PAT) Hav. Nota zakomunikowana prasie stwierdza, że hr. Sforza rozwija żywą działalność celem umożliwienia porozumienia dla rozwiązania sprawy G. Śląska. Panuje przekonanie, że rokowania nawiązane przez komisję międzysojuszniczą z Polską i powstańcami niedoprowadzą do żadnego rezultatu. Jest rzeczą konieczną przyspieszenie podziału terenu spornego między Polską a Niemcami, opierając się na traktacie wersalskim i biorąc pod uwagę interesy obu państw jako też interesy państw sojuszniczych.

Przedwczesny tryumf Niemiec.

BYTOM 16. (PAT). W dzisiejszej prasie górnośląskiej niemieckiej odzywają się akcenty tryumfu z powodu mowy Lloyd Georgea. Po mowie tej rokują sobie Niemcy wielkie nadzieje, a nawet spodziewają się, że otrzymają cały G. Śląsk.

NAUEN 16. (PAT). Radjo. Prasa berlińska widzi w mowie Lloye Georgea pierwsze uznanie niemieckiego stanowiska w sprawie G. Śląska. Dzienniki niemieckie nie uważają za możliwy ponowny zwrot Anglji w kwestji plebiscytu. „Vorwaerts" wyraża nadzieję utrzymania G. Śląska przy Niemcach.

Rada ambasadorów radzi o uspokojeniu Śląska.

PARYZ, 16. (PAT.) Rad. „Echo de Paris" przynosi informacje z wczorajszego posiedzenia Rady ambasadorów, na którem zajmowano się sprawą G. Śląska. Veygand wskazał, że gen. Lerond, dla opanowania położenia zarówno po stronie niemieckiej jak i polskiej potrzebuje 60,000 żołnierza. Komisja plebiscytowa musi starać się opanować położenie i zaprowadzić spokój. Kwestja rozgraniczenia terenu górnośląskiego ma być rozstrzygnięta na mocy postanowień Rady Najwyższej.

Pretensje czeskie o granice z Śląskiem

PRAGA 16. (PAT) Radjo. Senatorowie czescy wystąpili do rządu z interpelacją w sprawie granic Śląska wschodniego. Interpelacja wywodzi, że traktat wersalski poddał okolicę Lepszitz plebiscytowi, który wykazał, że lewy brzeg Odry nie jest polski.

Prasa belgijska ostro krytykuje mowę George'a.

LJON, 16. (PAT) Radjo. „Times" donosi, że mowa Lloyd George'a wywołała jak najgorsze wrażenie w Belgji. Cała prasa atakuje żywo angielskiego premjera. Niektóre inne pisma uważają mowę jego za stronniczą i niesprawiedliwą. Premjer angielski chciał tę sprawę załatwić przed przybyciem delegatów St. Zjednoczonych na posiedzenie Rady Najwyższej, aby postawić ich przed faktem dokonanym, wiedział bowiem dobrze, że delegaci St. Zjednoczonych podzielają tylko zapatrywania i wolę Francji.

Słuszna uwaga pod adresem George'a.

PARYZ, 16. (PAT) „Journal de Debats" pisze: Lloyd George dał się porwać uczuciom chociaż powinien był wiedzieć na podstawie doświadczenia z Irlandją, że masy ludowe nie dadzą się uspokoić przemocą.

W sprawie okupacji Nadrenji.

PARYZ, 16. (PAT). Havas Korespondent Reutera w Paryżu donosi, że rząd angielski zajmie przychylne prawdopodobnie stanowisko w sprawie zniesienia kordonu celnego w Nadrenji, oraz w sprawie ewakuacji Düsseldorfu, Duisburga i Ruhrortu.

Dwie katastrofy kolejowe.

PARYZ, 16. (PAT) Hav. Pociąg expresowy Paryż-Teluza wykoleił się koło Lumose. Jest 4 zabitych i 14 rannych. Drugi wypadek zdarzył się wskutek zatarasowania linji Berget, na którą skierowano ruch pociągów z powodu wykolejenia się Expresu na linji Paryż-Toluza. 7 osób zostało zabitych, 32 rannych.

Austrja a Niemcy.

PARYZ, 16. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że konferencja ambasadorów zajmowała się kwestją ruchu w Austrji, zmierzającego ku połączeniu się jej z Niemcami. Konferencja upoważniła wielkie mocarstwa do stanowczej interwencji u rządu austrjackiego.

Konwencja czechosłowacko-rumuńska.

LJON, 16. (PAT.) Czechosłowacja podpisała konwencję wojskową z Rumunją identyczną do konwencji zawartej między Czechosłowacją a Jugosławją w dn. 14 sierpnia 1920 r.

Wybory we Włoszech.

RZYM, 15. (PAT). Hav. Dzień ogólnych wyborów we Włoszech minął w najzupełniejszym spokoju. 55 proc. wyborców wzięło udział w wyborach.

Kronika polityczna.

Rozwiązanie Straży Zachodniej w Wielkopolsce.

Rada Ministrów jak wiadomo na posiedzeniu czwartkowem uchwaliła rozwiązać Zachodnią Straż Obywatelską. Tem samem usunięto kamień obrazy, który to był powodem niesłychanych intryg i naruszeń zasadniczych swobód obywatelskich. Odtąd, kto będzie miał ochotę i czas potemu, będzie mógł pracować w Związku Strzeleckim. Ustania natomiast ta zabawa w wojsko pisze „Prawda", jaką z dorosłymi ludźmi urządzał niejeden „komendant" zmilitaryzowanej Straży.

Niemiecko-rosyjski układ handlowy.

Dzienniki berlińskie donoszą, że przed kilku dniami podpisano w Berlinie układ handlowy między rządem niemiecko-

kim a sowieckim rządem rosyjskim. Składa się on z dwuch części. W pierwszej z nich jest mowa o powrocie jeńców niemieckich, znajdujących się dotąd w Rosji; druga zaś—traktuje o uregulowaniu stosunków handlowych między obu państwami, oraz zapewnia kupcom niemieckim, udającym się do Rosji w celach handlowych bezpieczeństwo ich osób i ochronę dla ich własności a także i zysków.

Komunizm w Rumunji.

Komuniści rumuńscy wykluczeni z partji socjalistycznej rumuńskiej, podjęli żywą propagandę w całym kraju. Agenci bolszewiccy grasowali po kraju, rozrzucając broszury i pieniądze. Sieć spisków pokryła Rumunję. Wobec tego rząd rumuński postanowił przeciwdziałać energicznie i jak donosi biuro prasowe rumuńskie odkryto drukarnie bolszewickie i aresztowano kilkuset komunistów, między innymi wysłańca specjalnego komisarza Rakowskiego. Przy agentach bolszewickich znaleziono znaczne sumy pieniężne i klejnoty.

...żywotna Francji.

W mowie, którą francuski prezydent ministrów wygłosił w Senacie, oddał on hołd wysiłkowi patrjotycznemu prowincji zniszczonych które odradzają się z niezwykłą szybkością. W r. 1914 ludność tych prowincji wynosiła 4,700,000 mieszkańców, w dniu zawieszenia broni spadła do 1,950,000, obecnie zaś dzięki powrotowi uchodźców dosięgła znowu 4,100,000 ludzi. Na 95 proc. zniszczonej ziemi dziś już 80 proc. jest uprawionej. 50 proc. fabryk odbudowanych zostało mimo trudnych warunków finansowych. Na 2,404 km. zniszczonych kolei, 99 proc. dziś naprawiono.

Z 2,100 mostów zburzonych 80 proc. dziś wzniesiono. Szybko podnosi się z ruiny kraj nad którym przeszło niedające się wyobrazić nawet w przybliżeniu zniszczenie. Ocenić wysiłek ludności i rządu mogą dopiero ci, którzy w r. 1918 kraj ów widzieli.

Ruch zawodowy inteligencji

Zjazd polskich syndykatów dziennikarskich we Lwowie.

Na ostatniem posiedzeniu warszawskiej Resy literackiej odczytano odezwę syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie o urządzenie w drugiej połowie września r. b. zjazdu delegatów wszystkich polskich syndykatów dziennikarskich i towarzystw pokrewnych celem omówienia najpilniejszych spraw zawodowych, oraz zapoznania się bliższego ze stosunkami kulturalno-ekonomicznemi Lwowa i Małopolski wsch. Komitet Kasy zwrócił się do wszystkich członków Kasy o możliwie szybkie zawiadomienie, kto i jakiego podjąłby się referatu wygłoszenia go na zjeździe.

Sprawy robotnicze.

Strajk dozorców domowych.

Ponieważ pertraktacje między właścicielami domów a Związkiem dozorców domowych nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, dziś rano dozorcy rozpoczęli strajk.

„Solidarność żydowska".

„Lodzer Volksstimme" zamieściła napaść na fabrykantów w Łodzi za to, że „jak skarżą się robotnicy żydzi — fabrykanci żydzi usuwają ze swych zakładów żydów, a przyjmują na ich miejsce robotników chrześcijan".

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

17 Wtorek	
Dziś Paschalisa	
Jutro Feliksa	
Wschód słońca,	4 m. 06
Zachód	7 m. 47
Wschód księżyca	2 m. 30
Zachód	4 m. 20

— **Z Łagiewnik.** Dawno Łagiewniki nie widziały takich tłumów wielkich jak podczas świąt ubiegłych. Sciągnęły je tam nie tylko doroczna uroczystość odpustowa, ale zarazem piękny i malowniczy obraz tego ustronia, no i pogoda wymarzona. W pierwszy dzień świąt, po sumie w kościele OO. Franciszkanów, orkiestra fabryki Poznańskiego odegrała na dziedzińcu klasztornym szereg utworów muzycznych, a w końcu „Rotę Konopnickiej", której wysłuchały tłumy odkrytych głów. Po poł., około 30 tys. osób zażywało wypoczynku i rozrywki w pięknych lasach łagiewnickich.

Wszelkie środki lokomocji, a więc tramwaje, samochody prywatne i pojazdy były w nawalnym ruchu w kierunku uroczych Łagiewnik.

Takie same tłumy ściągnęły do Łagiewnik na odpust i dla wytchnienia na łonie przyrody i w drugi dzień świąt ubiegłych.

— **Swięto Tramwajarzy.** Związek pracowników kolei elektrycznej miejskiej obrał sobie pierwszy dzień Zielonych Swiątek jako święto Związku i corocznie obchodzi go uroczyście. W ubiegłą niedzielę o g. 6 rano, wyruszyły z remiz umajone zielenią i udekorowane barwnemi chorągiewkami tramwaje wiozące członków Związku i ich rodziny do katedry św. Stanisława Kostki. Niezależnie od tego wyruszył z remizy przez ul. Dzielną i Piotrkowską pochód tramwajarzy ze sztandarami i orkiestrą na czele.

W katedrze J. E. ks. biskup nominat Tymieniecki odprawił przed Wielkim Ołtarzem z wystawieniem Najśw. Sakramentu, solenne nabożeństwo na intencję Związku pracowników tramwajowych. Kazanie wygłosił ks. prefekt Urbański. Po nabożeństwie pochodem z orkiestrą wyruszono przez ul. Piotrkowską i Dzielną do remizy.

Z powodu tego święta, ruch tramwajowy rozpoczął się dopiero o godz. 9 rano.

— **Budżet państwa na 1921 r.**

W ministerstwie skarbu prace nad ustaleniem budżetu państwa na rok 1921 dobiegają końca. Budżet ma być wniesiony do sejmu w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Zestawienie wydatków z podziałem na wydatki personalne, rzeczowe administracyjne, inwestycyjne i różne jest już gotowe. Podział ten, obecnie po raz pierwszy wprowadzony, zapowiada się jako inowacja szczęśliwie pomyślana.

Materjał budżetowy w ten sposób zebrany, daje bowiem możność sejmowej komisji skarbowej zorjentowania się w całokształcie wydatków państwa i wypowiedzenia się odrazu na wstępie, w jakim kierunku należy skierować punkt ciężkości dalszych obrad nad budżetem. Należy przypuszczać, iż komisja a następnie sejm zatrzymają się najdłużej nad wydatkami inwestycyjnemi oraz t. zw. różnemi, które stanowią gros wydatków państwa.

— **Z pól i ogrodów.** Wiosenne roboty w polu ukończono w tym roku w porę i szczęśliwie. Urodzaje jak dotąd zapowiadają się dobrze. Oziminy, po pomyślnem przetrwaniu zimy, wegetują pomyślnie, miejscami rosną bujnie i wchodzą już w okres kłosienia. Jarzyny powschodziły dobrze i również wegetują pomyślnie. To samo rzec można o kartoflach i warzywach. Obfitość kwiecia, które osypało sady, wróży wielki urodzaj owoców, zwłaszcza gruszek i śliwek. Warunki atmosferyczne naogół sprzyjają roślinności. Burza gradowa, która w początkach maja przeciągnęła nad Łodzią i okolicą szkód ani w polach, ani w sadach i ogrodach nie wyrządziła. Słowem miło i obiecująco przedstawiają się obecnie pola i ogrody tembardziej po ostatnich opadach, które niezmiernie dodatnio wpłynęły na roślinność.

— **Zjawisko atmosferyczne.** Niezwykłe i wspaniałe zjawisko atmosferyczne obserwowano w Łodzi w nocy z soboty na niedzielę. O godz. 2 i pół po północy północno-zachodnia część nieboskłonu zajaśniała nagle purpurową zorzą, podobną do łuny dalekiego pożaru. Niebawem na tle tej zorzy ukazały się słupy jasno-seledinowego koloru szczytami sięgające niemal zenitu. Słupy te sunęły szybko jeden za drugim z północy na zachód i rozlewały się u krasu zorzy.

Zjawisko utonęło w końcu w blaskach zorzy porannej.

Wspaniałe to zjawisko z powodu późnej pory miało nielicznych tylko widzów.

— **Morderstwo.** W lesie okalającym wsie Jastrzębie i Kawcin, znaleziono trupa zamordowanego mężczyzny. Jak przypuszczają są to zwłoki Józefa Zatorskiego Brzezińska 70).

Sledztwo w toku.

— **Od redakcji.** Sekretarjat redakcji naszego pisma otwarty jest dla publiczności od godz. 7—8 w. W tych też tylko godzinach sekretarz przyjmuje interesantów.

Redaktor przyjmuje w sprawach wyjątkowo ważnych od godz. 6—30 do 8 codziennie, za wyjątkiem sobót,

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś po cenach zniżonych „Biała rękawiczka" Żeromskiego. W środę dla zrzeszeń inteligenckich „Skromna Hanka" Błeszyńskiego. Dyrekcja wprowadza na sezon letni dwie inowacje: widowiska od piątku dnia 20 począwszy rozpoczynać się będą o g. 8.30 w. (a nie jak dotąd 8.10) i premjery dawane będą po cenach zwyczajnych.

Walka o oświatę na wsi.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie tych kilku słów w swem poczytnem piśmie o stosunkach jakie panują w gminie Błaszki.

Przed kilku tygodniami odbyło się w naszej gminie zebranie ogólne, na którem przy wykazaniu przez przewodniczącego Dozoru Szkolnego wielkiego braku lokali szkolnych i niemożliwości wynajęcia takowych, postanowiono pobudować w tym roku dwie szkoły, jedną we wsi Kwaśkowie, a drugą w Bukowinie.

Tymczasem na zebraniu Rady Gminnej, na którem był obecny Inspektor Samorządu Gminnego p. Gyliński, postanowiono tak piękną uchwałę obalić i budować tylko jedną szkołę tłumacząc tem, że biedni gospodarze nie będą mogli tak wielkich kosztów ponieść. Ja jestem gospodarzem dwumorgowym i z wielką ochotą się zgadzam dać na budowę dwóch szkół 400 mk., lecz Radzie Gminnej nieco małorolnych widocznie chodzi, lecz o obszarników. Ta sama Rada Gminna postanowiła na utrzymanie czystości, rąbanie drzewa i td. w szkole wyasygnować z Kasy gminnej aż 10 mk. dziennie. Lepiejby Rada Gminna zrobiła, gdyby uchwaliła skasować dwa szynki we wsi Borysławicach które się znajdują zaledwie parę metrów od szkoły, to więcej możnaby oszczędzić niż na oświacie.

W innych gminach samorządy popierają oświatę i postępują naprzód, u nas dzieje się naodwrót: to co postanawia ogólne zebranie, to kasuje Rada Gminna na czele z p. Inspektorem.

Opieka Szkolna: Ignacy Musielak,
Roch Musielak
wieś Bukowina, gm. Błaszki.

Z Pabjanic.

(Od własnego koresp.).

W sali Tow. Sportowego „Sokół" przy udziale członków odbyło się ogólne zebranie członków Narodowej Partji Robotniczej. Zebranie zagaił kol. I. Stefaniak, przewodniczył kol. Z. Mikuta, sekretarzował A. Dajniak. Asesorami byli kol. Nowicki i Okrasa. Sprawozdanie Zarządu za czas od 1 maja 1919 roku do stycznia 1921 roku złożyli koledzy F. Paplowski i Wł. Błoch.

Kol. Tomczak w dłuższem przemówieniu zobrazował nadto działalność NPR, przypomniał zebranym świetlane niedawno przeżyte chwile, kiedy to pod sztandarami naszej organizacji Zarząd, członkowie i szerszy ogół pabjaniczan stanęli wspólnie na zew zagrożonej Ojczyzny i pod pomnikiem Kościuszki zaprzysięgli: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i poszli w krwawy bój z nawałą bolszewicką. Cel naszej partji jest zawsze wyraźny. Chcemy dać możność bytowania klasie robotniczej i utrwalić podstawy własnego państwa.

Do załatwienia wewnętrznych spornych spraw w organizacji powołano sąd koleżeński do którego wybrano kolegów: Witkowskiego, Malinowskiego, Mikutę i Dajniaka.

Do zarządu wybrano kol.: dr. W. Eichlera, W. Błocha, M. Tomczaka, F. Paplowskiego, T. Piechotę, J. Kanara, Kruka, K. Skowrońskiego i I. Stefaniaka. Do Komisji Rewizyjnej: W. Brzozowskiego, J. Niedzielskiego i B. Raczyńskiego.

Wobec tego, że właściciel kinematografu „Luna", znany hakatysta Rudolf Masicki w dniu plebiscytowym odmówił Komitetowi Plebiscytowemu swego poparcia i nie pozwolił nawet na postawienie stolika ze sprzedażą znaczków na powyższy cel, Ogólne Zebranie Narodowej Partji Robotniczej potępiło nieobywatelski postępek p. R. Masickiego i jednocześnie postanowiło bojkotować kinematograf „Luna" do czasu, dopóki p. Masicki nie zrehabilituje się w Kom. Plebiscytowym, dopóki tenże Komitet nie poda powyższego do wiadomości ogółu.

Stanisław Antoniewicz.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK